

Medytacja – Jezus modli się (Łk 11, 1-4)

Modlitwa przygotowawcza

Przychodzimy dziś do Ciebie, Jezus, i klękamy u Twoich stóp. Pragniemy wspólnie słuchać i rozważać Twoje Słowo. Głęboko wierzymy, że Ty sam będziesz mówił do naszych serc i każdego z nas będziesz prowadził, przemieniał, uzdrawiał. Prosimy Cię o łaskę skupienia, otwartości i szczerości wobec Ciebie. Prosimy, by ten czas zbliżył nas do Ciebie, a wszystkie nasze myśli, zamiary, decyzje i czyny, które tutaj się zrodzą, uwielbiły Ciebie i czyniły nas coraz gorliwsiymi apostołami Twego miłosierdzia.

Z Ewangelii wg św. Łukasza (11, 1-4)

Gdy Jezus przebywał w jakimś miejscu na modlitwie i skończył ją, rzekł jeden z uczniów do Niego: «Panie, naucz nas się modlić, jak i Jan nauczył swoich uczniów». A On rzekł do nich: «Kiedy się modlicie, mówcie: Ojcze, niech się święci Twoje imię; niech przyjdzie Twoje królestwo! Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień i przebacz nam nasze grzechy, bo i my przebaczamy każdemu, kto nam zawini; i nie dopuść, byśmy ulegli pokusie».

Wyobrażenie miejsca

Usiądźmy w gronie uczniów Jezusa. Rozejrzyjmy się wokół i zobaczymy, że wszyscy patrzą w jedną stronę – na modlącego się w oddali Jezusa. Na ich twarzach maluje się podziw i zachwyt. Patrzą na Niego nie pierwszy raz. Ilekroć widzą modlącego się Mistrza, pragną nauczyć się modlić tak, jak On, znaleźć drogę do takiego spotkania z Bogiem Ojcem. Dlatego patrzą i chcą się nasycić Jego widokiem, chcą odkryć, w czym tkwi sekret Jego modlitwy. I my zwróćmy nasze oczy na modlącego się Jezusa i patrzmy uważnie na Niego. Niech Jego widok obudzi i w nas: podziw i zachwyt, tak, byśmy zapragnęli takiej modlitwy.

Prośba

Prośmy z głębi naszych serc: Panie, naucz nas modlić się. Prowadź nas do poznania i głębokiego spotkania z Ojcem. Niech nasza modlitwa, z dnia na dzień, staje się coraz bardziej podobna do Twojej modlitwy. Poprowadź nas na tej drodze.

1. Jezus znajduje czas, by spotkać się z Ojcem na modlitwie - czas modlitwy

Gdy Jezus przebywał w jakimś miejscu na modlitwie i skończył ją, rzekł jeden z uczniów do Niego: «Panie, naucz nas się modlić, jak i Jan nauczył swoich uczniów».

W wielu miejscach Ewangelii spotykamy modlącego się Jezusa. On zawsze znajdował czas, by spotkać się z Ojcem, nawet wówczas, gdy cały dzień nauczał i uzdrawiał. Wiele się modlił, czasem nawet całą noc, by później od rana znów być z ludźmi. Umiał dobrze wykorzystać swój czas. Pierwszy zawsze był Ojciec, a później spotkania z ludźmi, przyjaciółmi, apostołami. Wszystko w doskonałej harmonii.

A jak wygląda mój dzień? Czy znajduję w nim czas również na modlitwę? Nie tylko na pracę, spotkania z innymi, odpoczynek, ale także na modlitwę? Czy tak, jak dla Jezusa, spotkanie z Ojcem jest dla mnie najważniejsze, czy zostawiam je na sam koniec, gdy już na nic nie mam siły? Jaki czas dla mojej modlitwy, dla mojego spotkania z Ojcem, byłby najlepszy? Co mogę zrobić, by lepiej wykorzystać mój czas?

2. Jezus znajduje miejsce na spotkanie ze swym Ojcem - miejsce modlitwy

Gdy Jezus przebywał w jakimś miejscu na modlitwie i skończył ją, rzekł jeden z uczniów do Niego: «Panie, naucz nas się modlić, jak i Jan nauczył swoich uczniów».

Patrzmy dalej na modlącego się Jezusa. Dostrzegamy jak szukał miejsca dla swojej modlitwy, jak szukał samotności i ciszy. Oddalał się od uczniów, odchodził na pustkowie lub

wspinał się na szczyt. Wiedział, że takie oddalenie jest konieczne, by stworzyć odpowiednią przestrzeń dla spotkania z Ojcem.

A ja, gdzie modłę się najczęściej? Czy jest to dobre miejsce na modlitwę? Czy zapewnia mi samotność i ciszę? A może gdzieś w tle, cały czas słyszę grający telewizor, czy gwar rozmów? Czy dostrzegam potrzebę ciszy i samotności dla lepszego przeżywania mojego spotkania z Ojcem? Co mogę zrobić, by poszukać lepszego miejsca mojej modlitwy? Czy mam w swoim domu miejsce modlitwy, choćby „kącik”, gdzie jest krzyż, obraz święty, coś, co pomaga mi skupić się na modlitwie?

3. Modlitwa Jezusa

Gdy Jezus przebywał w jakimś miejscu na modlitwie i skończył ją, rzekł jeden z uczniów do Niego: «Panie, naucz nas się modlić, jak i Jan nauczył swoich uczniów».

Co jeszcze Ewangelia mówi nam o modlitwie Jezusa? Pozwala nam usłyszeć słowa w jakich zwracał się On do swego Ojca:

- słowa pełne radości: *Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom...*
- słowa głębokiego bólu i wewnętrznego rozdarcia: *Ojcze, jeśli to możliwe oddal ode mnie ten kielich, ale nie moja wola, ale Twoja niech się stanie....*
- słowa prośby: *Ojcze, chcę, aby ci, których mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem ...*
- słowa przebaczenia i wstawiennictwa: *Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią...*
- słowa zawierzenia: *Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego.*

Jezus spotykał się ze swoim Ojcem w atmosferze zaufania i prostoty. Razem z Nim przeżywał swoje radości i smutki. W prostych słowach wyrażał to, co czuło Jego serce, czego w głębi pragnął. Wszystko ogarniała modlitwa ...

Czy i ja modłę się w ten sposób? Czy w mojej modlitwie mówię Ojcu o moich przeżyciach, troskach, szarej codzienności? A może moja modlitwa ogranicza się jedynie do nauczonych w dzieciństwie formuł, które w pośpiechu powtarzam? Czy modlitwa jest dla mnie spotkaniem z Ojcem?

Rozmowa

Jezus zaprasza nas dziś do odkrycia na nowo smaku modlitwy. Pozwala nam obserwować swoje spotkanie z Ojcem, by w ten sposób pociągnąć nas do naśladowania Go. Poczujmy się zaproszeni do szczerzej rozmowy z Nim:

- Możemy rozmawiać o naszym doświadczeniu modlitwy, o tym, co piękne i o tym, co trudne, o naszym czasie i miejscu modlitwy. Pytajmy Jezusa, co możemy zmienić, by lepiej przeżywać naszą modlitwę.
- Możemy prosić Jezusa, by uczył nas modlitwy, zwracania się do Ojca, przynoszenia do Niego całej naszej codzienności, rozmawiania z Nim z taką prostotą i zaufaniem, jak On to czynił.

Na koniec wspólnie pomodlimy się słowami, jakie dał nam Jezus: *Ojcze nasz...*